

# GAZETA POLSKA

**PISMO**  
**Konfederacji Polski Niepodległej**

## L. MOCZULSKI WE FRANCJI

► RELACJA Z WIZYTY  
► WYKŁAD W  
BIBLIOTECE POLSKIEJ

### OPIS PODRÓŻY

Trzytygodniowa wizyta Leszka Moczulskiego we Francji miała bardzo napięty program. Spotkania, rozmowy, wywiady, prelekcje w ośrodkach emigracyjnych i francuskich nie zostawiały zbyt wiele wolnego czasu. Przeciętnie przywódca KPN odbywał od 4 do 6 spotkań dziennie. Oto skrócone kalendarium podróży:

11 lutego - powitanie na grand du Nord przez przedstawicieli FN we Francji - ze sztandarem KPN i transparentami "Solidarność".

12 lutego - spotkanie w Senacie na obiedzie wydanym pod patronatem przewodniczącego Senatu Alain Ponera - jednej z głównych osób życia politycznego we Francji. Rozmowy z deputowanymi i senatorami, przedstawicielami różnych partii politycznych, a także z członkami Unii Solidarności Europejskiej i różnych organizacji francusko-polskich. W trakcie spotkania głos zabierali m.in. minister Coste Floret, członek Parlamentu Europejskiego - Jack Malles i sekretarz generalny USE - Ray Campeau.

13-14 lutego - rozmowy w mniejszych grupach... wynikiem z nawiązanymi kontaktami, a także z przed-

stawicielami organizacji polskich w Paryżu, udzielenie wywiadów prasie i radiu.

20 i 21 lutego - wyjazd do Orléanu. Spotkanie z działaczami stowarzyszenia polsko-francuskiego "Loire et Vistule", konferencja prasowa dla miejscowej prasy, na którą przyjechali też dziennikarze z dalszych okolic, nawet z Lyonu. Spotkanie w polskim ośrodku dla seniorów w Bailly, na zaproszenie dyrektora, dra Górecznego.

23 lutego - obiad u księży Pallotyńów w Centr du Dialogue, później wykład dla studentów w foyer Jean-Paul II o sytuacji w Polsce.

25 lutego - obiad i spotkanie u przewodniczącego senackiej grupy francusko-polskiej senatora Hamela.

26 lutego - prelekcja w Bibliotece Polskiej zorganizowana przez Towarzystwo Historyczno-Literackie. Temat: "Wizja Niepodległej Polski". Po prelekcji - dyskusja.

1 marca - wizyta w Lille i Combaix, wystąpienia na publicznych zgromadzeniach z udziałem przywódcy i członków organizacji polskiej, Unii Solidarności Europejskiej...

miejscowych przyjaciół wolnej Polski z senatorem Dilligent na czele.

2 marca - spotkanie w Klubie "Kontakt". Prelekcja o sytuacji Polski na tle sytuacji światowej, a także o zmianach geopolitycznych w Polsce w ostatnich dziesięcioleciach. Kilkugodzinna dyskusja.

3 marca - konferencja prasowa dla prasy francuskiej i polskiej (łącznie z oficjalnym przedstawicielem PAF). Wykład na Uniwersytecie w Sorbonie w Grand Palaise.

4 marca - wyjazd do Stanów Zjednoczonych.

Omawiając wizytę Leszka Moczulskiego we Francji nie należy zapomnieć o jego spotkaniach z kilkoma politykami francuskimi z

których przykładowo można wymienić Pierre Beasa - bliskiego współpracownika Raymonda Barre'a.

Należy także podkreślić fakt spotkań z takimi przedstawicielami polonii jak merowie Dolata i Kozik, oraz mer jednej z dzielnic Paryża - Mularski. Leszek Moczulski spotkał się również z czołowymi działaczami emigracyjnymi: Wierkiem Chojeckim, Krzysztofem Pomianem, Piotrem Jaglińskim, a także z Jerzym Siedroyciem.

Cała podróż przywódcy Konfederacji była obszernie relacjonowana w miejscowych środkach masowego przekazu, a największy tygodnik francuski "Paris Match" przeprowadził z Leszkiem Moczulskim wywiad.

(BIP KPN)

## WYKŁAD NA WYSPIE ŚW. LUDWIKA

28 lutego 1987 r.  
"Proś Ameryki"

"28 lutego Leszek Moczulski wygłosił w Bibliotece Polskiej na wyspie Św. Ludwika prelekcję o sytuacji w Polsce. Przewodniczący KPN przemawiał w historycznej sali, w której grał Chopin, występował Lelewel, wygłaszał wiersze Mickiewicz.

Oto fragmenty jego wystąpienia:

Może to jest odchylenie historyka, ale myślę, że to miejsce, tutaj, na wyspie Świętego Ludwika jest najbardziej wskazane, aby wszystkim Państwu, którzy żyjecie na obczyźnie, podziękować. Podziękować, że tak skutecznie - bo my to w kraju czuliśmy - działacie na rzecz Polski, działaliście na rzecz tych, którzy w Polsce i za Polską byli uwięzieni. Za to, że przyczyniliście się do uwolnienia z więzienia, wśród wielu także i mojej osoby. Dziękuję także za to, że przyczyniliście się do mego wyjazdu tutaj, że mogłem na parę miesięcy wyjechać, aby w okresie pewnej pauzy politycznej przed spodziewanym przyspieszeniem wypadków w Polsce zaczerpnąć świeżego powietrza, podreperować

zdrowie, a przede wszystkim przygotować się lepiej politycznie do tych zadań, które nas czekają. Chciałbym podziękować wszystkim, i parlamentaryzystem brytyjskim, którzy właściwie spowodowali, że dostałem paszport i rządowi emigracyjnemu w Londynie, który zorganizował mój pobyt na Wyspach Brytyjskich i kilku osobom z Paryża i Kongresowi Polonii Amerykańskiej, który organizuje moją wizytę w Stanach Zjednoczonych. Dziękuję bardzo.

A oto, co Leszek Moczulski powiedział o sobie, o procesie, w którym został skazany na więzienie i o swoich dążeniach:

W 1981 roku pan Rakowski, który wówczas był u szczytu swojej kariery jako wicepremier w rządzie gen. Jaruzelskiego, w jakimś przemówieniu publicznym powiedział o Leszku Moczulskim: Jemu śni się wielka Polska. W odpowiedzi, przed sądem, w swoim ostatnim skowie powiedziałem: Tak, to prawda, śni mi się Wielka Polska. Wielka nie przez terytorium, nie przez ilość dywizji pancernych, ale wielka przez sposób w który pozwoli

się urządzić, przez sposób w który sama się będzie mogła urządzić, wielka przez swoje instytucje, wielka przez sprawiedliwość dla ludzi, wielka przez poczucie własnej godności.

Leszek Moczulski w swym odczycie mówił o aktualnej sytuacji kraju, o klęsce ekologicznej, katastrofie gospodarczej - zauważając jednak, że wszelkie dążenia społeczeństwa polskiego wyznaczają pewne granice:

Obok granic nadziei są granice realności. Bardzo twarde granice realności, które określają wizję Polski jutra. Pierwsza z tych granic to jest obowiązek przetrwania. Obowiązek zbudowania i przetrwania państwa. Bo od istnienia i przetrwania Państwa zależy przetrwanie społeczeństwa, zależy przetrwanie narodu. Może ktoś się ze mną nie będzie godził, ale jestem głęboko przekonany, że w warunkach braku własnej państwowości możemy tylko wegetować płacąc niesłychanie wysoką cenę. Taką jaką płaciliśmy przez cały wiek XIX, cenę nie tylko krwi, ale przede wszystkim cenę cywilizacyjną. Aspiracje społeczeństwa żeby zostały spełnione muszą być osadzone we własnym państwie. Bez własnego państwa nie można rozwiązać ani polskich problemów, ani spełnić polskich aspiracji.

A oto, co Leszek Moczulski powiedział o kwestii ewentualnego powstania państwa polskiego, które określa jako III Rzeczypospolitą:

Rzeczą podstawową naszej wizji Polski jutra jest stworzenie takiego państwa, które będzie trwałe, które nie skończy się po dwudziestu latach, które nie będzie może heroiczne, ale które będzie istniało ciągle. Jeśli powstanie państwo polskie, a powstanie na pewno, bardzo niedługo - ono już jest w zasięgu wzroku. Jeśli państwo polskie powstanie to znajdzie się od samego początku we wrogim otoczeniu. Bo proszę państwa, jestem głęboko przekonany, że niepodległa Rzeczypospolita powstanie nie na gruzach Związku Radzieckiego, a powstanie jeszcze wtedy, kiedy Związek Radziecki jeszcze nie będzie w gruzach. Będziemy otoczeni przez Rosję ze wschodu, zachodu i południa. A więc ta sytuacja będzie nawet jeszcze go gorsza, niż była po roku 1918. I nie możemy sobie pozwolić na eksperyment państwa, które nie potrafi zatroszczyć się o własne istnienie. Musi to być państwo demokratyczne, ale koniecznością jest, żeby to było państwo silne, silne od samego początku. Żądanie to trudne i wywołujące wiele zainteresowania, a może jeszcze więcej niepokoju. Jeżeli podejmiemy do problemu przyszłego państwa z doktrynalnego, partykularnego, albo partyjnego punktu widzenia, to państwo to nie będzie miało szansy przetrwania. (oklaski)"

(opracowanie BIP KPN)

## JAROSŁAW STEĆKO



Poczta KPN wydała ostatnio znaczek z podobizną zmarłego 5 lipca 1986 roku - Jarosława Stećki, wybitnego niepodległościowego działacza ukraińskiego, jednego z kierowników OUN, polityka, dyplomaty, krótkotrwałego premiera rządu ukraińskiego w 1941 roku, więźnia hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, przywódcę emigracji ukraińskiej.

Jarosław Stećko, jako jeden z pierwszych polityków ukraińskich zdał sobie sprawę z konieczności zbliżenia między Polakami a Ukraińcami. Dążył do przezwyciężenia tragicznej przeszłości. Zmarł nie doczekawszy samostijnej Ukrainy.

KUPUJ ZNACZKI KPN

# L.M. W LONDYNIE

## STYCZEŃ

1: — Rząd in corpore wziął udział w tradycyjnej uroczystości składania życzeń noworocznych Polsce na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej.

W imieniu Rządu życzenia złożył prof. dr Edward Szczepanik. Przemawiali również przez Radę Narodową RP Zygmunt Szadkowski, w imieniu Kombatantów — b. żołnierzy PSZ gen. Klemens Rudnicki oraz działacz wolnościowy z kraju, przewodniczący KPN, p. Leszek Moczulski. Prezydent RP Kazimierz Sabbat podziękował za złożone życzenia dłuższym przemówieniem, w którym dokonał przeglądu dorobku emigracji żołnierskiej i wyraził wiarę w kontynuowanie jej ofiary i wysiłków przez młodsze pokolenie w kraju i na obczyźnie.

7: — Premier w towarzystwie min. J. J. Zaleskiego podejmował obiadem działacza krajowego p. L. Moczulskiego z małżonką. Dyskutowano sytuację w kraju.

16: Premier oraz wielu członków Rządu wysłuchało odczytu działacza krajowego p. L. Moczulskiego zorganizowanego przez Instytut Badań Zagadnień Krajowych w lokalu Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego.

## 31 stycznia

W londyńskim Tygodniku Polskim opublikowano oświadczenie Rządu RP oraz list p. Leszka Moczulskiego w sprawie szkodliwej działalności J. Sokolnickiego.

## 21 stycznia

Rząd RP in corpore, wraz z przedstawicielami życia politycznego, społecznego oraz prasy polskiej

w W. Brytanii wysłuchał prelekcji działacza krajowego p. Leszka Moczulskiego (przywódcy KPN) o sytuacji ruchów niepodległościowych i wolnościowych w Polsce.

## 26 stycznia

Aby umożliwić p. Leszkowi Moczulskiemu podziękowanie Sir Bernardowi Braine za jego interwencję w sprawie uzyskania paszportu na wyjazd za granicę, Prezydent RP wydał obiad, w którym wzięli udział Premier, MSZ i MSK.

## 29 stycznia

Przedstawiciele Rządu byli obecni na prelekcji p. Leszka Moczulskiego, na publicznym zebraniu w POSK-u. Redaktor Rzeczypospolitej uczestniczył w „dyskusji okrągłego stołu” z Leszkiem Moczulskim w Royal Institute of Foreign Affairs w Londynie.

## 4 lutego

Przed wyjazdem do Francji, przywódca KPN w Kraju p. Leszek Moczulski złożył wizytę pożegnalną Premierowi oraz kierownikom resortów, które ułatwiły jego pobyt w Londynie.

## 5 lutego

Premier oraz niektórzy członkowie Rządu towarzyszyli Prezydentowi RP w przyjęciu pożegnalnym dla pp. L. Moczulskich, wydanym przez ich londyńską gospodynię, p. Zofię Szagonową.

## 11 lutego

Min. Spr. Zagr. prof. Z. Szkopiak poinformował o przygotowaniach do udziału w uroczystościach 600-lecia Chrztu Litwy oraz memorandum Leszka Moczulskiego dla p. Thatcher, w związku z jej wizytą w Moskwie.

## The Independent

(Obsługa własna) Z początkiem stycznia Moczulski udzielił wywiadu w czasie wizyty w redakcji dziennika *The Independent*. Wyraził przekonanie, że otrzymał ostatecznie paszport, bo Moskwa warła presję na władze PRL. Był on więziony w sumie dłużej niż wielu innych przywódców opozycji i został zwolniony w ramach tzw. amnestii dla więźniów politycznych (225) w oparciu o ustawę sejmową z 17 lipca 1986, zrealizowaną w stosunku do więźniów politycznych w połowie września ubiegłego roku.

W wywiadzie Moczulski poruszył także sprawę różnic między jego ugrupowaniem — Konfederacją Polski Niepodległej — a innymi grupami opozycyjnymi. KPN nie uznaje socjalizmu, a zatem ideologii, która ma wielu zwolenników, zwłaszcza wśród opozycyjnych intelektualistów związanych z KOR-em. Twierdził, że KPN ma w Polsce blisko 20.000 zwolenników, głównie na Górnym Śląsku, i to w młodym pokoleniu. Zdaniem jego — gdyby w Polsce zaistniała w tej chwili sytuacja z roku 1980 — ci właśnie ludzie byłiby odpowiedzialni za mobilizowanie opozycji. Moczulski podkreślił, że działalność opozycyjna w Polsce nie jest „beznadziejna”. Wiele rzeczy może się w Polsce zmienić, i to niemal z dnia na dzień.

## RADA NARODOWA RP

31 stycznia odbyło się w POSK-u w Londynie XIV posiedzenie Rady Narodowej RP. Przewodniczący Rady, Zygmunt Szadkowski, otwierając posiedzenie powitał Prezydenta RP, Kazimierza Sabbata, oraz obecnego na sali przywódcę Konfederacji Polski Niepodległej — Leszka Moczulskiego.

Na wstępie zaprzysiężono nowych członków Rady: p. Wandę Pawlik, p. Ferdynanda Pasiecznika i p. Erwina Mechlem.

Sprawozdanie z działalności MSZetu przedstawił jego szef, dr Zygmunt Szkopiak, po czym sprawozdanie połączonych komisji: Krajowej i Zagranicznej złożył p. Choroszewski. W dyskusji udział wzięli pp. Kołodziej, Sas-Skowroński, Szopis, Bełdowski i pani Palmer. Podkreślono zmiany, zachodzące w Związku Sowieckim, zastanawiając się, czy są one prawdziwe, i czy są one korzystne dla Polski i Zachodu. Podniesiono

brak skoordynowanej obrony dobrego imienia polskiego przed atakami ze strony Żydów i różnych krajów.

Na specjalne zaproszenie przemawiał Leszek Moczulski. Oświadczył, że poczuwa się do złożenia sprawozdania ze swej działalności. Politycznym celem jego wyjazdu z Polski jest zapoznanie się z poglądami politycznymi w kręgach emigracyjnych w W. Brytanii, Francji i Stanach

CD.

## Moczulski w Londynie

Zjednoczonych. Spotyka się z parlamentarzystami i ekspertami. Zapowiedział dalsze spotkania i zakreslił linię, której początkiem był rok 1939. Przy niej twardo powinien stać Rząd RP i Rada, z pozycji obrony zejść nie wolno. Uważa, że należy opierać się na Kwietniowej Konstytucji, choć w przyszłości trzeba będzie ją zmienić. Niezłomność w obronie Sprawy jest konieczna dopóki nie zbierze się prawdziwy Sejm w Warszawie. W obecnym, ważnym okresie potrzebna jest pewna elastyczność, aby móc rozmawiać z rządem PRL. Zmiany zachodzące w Rosji, zwalnianie więźniów nie powinny nas zmylić — intencje są te same, nie uległy zmianie. Dział przeciwnicy nie są tacy mocni, muszą się maskować. Ze słabości tej należy korzystać, stwarzać przychylnie Polsce prądy w całym świecie. W tym celu musi być: polityka silna, bez cofania się na krok, polityka elastyczna — goto-

wa do rozmów, oraz busola na kierunek: wolność, równość, niepodległość. Moczulski przypomina, że w przemówieniu w maju r. 1939 minister Józef Beck powiedział, że dla narodu wartością bezwzględna jest honor. Prezydent RP, Rząd, Rada Narodowa — tego honoru będą zawsze bronili. Mogą obecni — stwierdził Moczulski — być pewni, że my od tego honoru nie odejdziemy.

P. Lidia Ciołkoszowa nawiązała do niedawnego pobytu w Londynie Władysława Bartoszewskiego i powiedziała, iż jest wzruszona, że znalazł się między nami teraz Leszek Moczulski, człowiek który tyle lat siedział dla idei w więzieniu. Przypomniała, że niedawno uwolniony Sacharow domagał się zwolnienia wszystkich więźniów. Zmiany w Rosji należy bacznie obserwować, nie przyjmując niczego na kredyt. Uwaga należy także objąć naszych sojuszników, bo wiemy, że jeśli

Zachód chce poprawy stosunków z Rosją — to Polska zostaje odsunięta. Wraca, gdy stosunki te się psują. Musimy jednak naszą politykę wiązać z polityką państw zachodnich. Przypomniała frazkę Polańskiego mówiącą, że „wygraliśmy właściwie tylko jedną wojnę, w 1920 roku, bo nie mieliśmy sojuszników”. W dalszym ciągu dyskusji głos zabrali: p. Affełowiczowa, p. Michałowski, p. Sukiennik, p. Nowakowa. Omawiano w dalszym ciągu sytuację w Polsce w związku z nową polityką Gorbaczowa.

Leszek Moczulski zauważył, że Moskwa nie ma zamiaru wprowadzenia zmian, a tylko próbuje wydostać się z trudności — czyli jest to nowy NEP. Gdyby nastąpiła liberalizacja i zniknąłby system sowiecki, to pozostałby jeszcze imperializm rosyjski. Dodał, że łatwiej walczyć z systemem „niehumanitarnym” i gdyby na arenę wróciła Rosja demokratyczna, to nastąpi dogadanie się ponad naszymi głowami.

## POLSKA U PROGCU 1987 ROKU

W rozmowie z redaktorem Rzeczypospolitej Polskiej przebywający w Londynie założyciel i przywódca Konfederacji Polski Niepodległej, Leszek Moczulski, podkreślił, że istnieje w 90 procentach prawdopodobieństwo pójścia przez władze po linii polityki liberalizacji, oczywiście w kontekście praktyk ustrojowych. Nie wyłącza on, że pod wpływem strachu przed skutkami takiej polityki, w pewnym momencie może dojść do, jak to określił, „trzeciego uderzenia”. Pierwszym było narzucenie stanu wojennego, drugim — zamordowanie ks. Jerzego Popiełuszki. Jeżeli nawet władze ze strachu uderzyłyby po raz trzeci, będzie to „uderzenie krótkotrwałe”.

„Liberalizacja”, a zatem m.in. niezamykanie do więzień, ukroczenie wyskoków represyjnych pozbawia władze skutecznych środków hamowania rozwoju struktur opozycyjnych. Opozycja, twierdzi Moczulski, skorzysta z tego żywiołowo ale nieskoordynowanie, bo jest wewnętrznie zróżnicowana.

„Skorzystanie” będzie szło krok po kroku, po czym bardziej masowo. Ludzie będą próbować i pobudzać innych do spróbowania. Może to doprowadzić do lawiny.

W grudniu 1984 roku KPN w jednym ze swych postulatów i w przewidywaniu takiego rozwoju sytuacji zaproponowała, aby, jeżeli coś takiego nastąpi, wykorzystano to „Solidarność” do stopniowego a potem bardziej masowego odrodzenia swej organizacji i struktury. Zdaniem Moczulskiego, powstanie 29 września 1986 r. Tymczasowej Rady Solidarności (tzw. „siódeniki”) z Bujakiem na czele było pierwszym krokiem.

Narzuca się pytanie: dlaczego liberalizacja? Władze wejdą prawdopodobnie na tę drogę z „bóllem serca”, bardzo mało mając do zyskania. Polityka liberalizacji może oznaczać wkroczenie na równie pochyłą, prowadzącą do politycznej śmierci obecnej ekipy, która resztę jest intelektualnie na wyższym poziomie niż poprzednie ekipy rządzące. Tutaj, w rozmowie z redaktorem Rzeczypospolitej, przy-

omniał się stary dowcip o trzech kopertach, które Gierek otrzymał od Gomułki, by nauczyć się jak rządzić. Na początku stworzył pierwszą kopertę z instrukcją: za wszystkie błędy i katastrofy obciążyć odpowiedzialnością poprzednie kierownictwo. Gierek to z miejsca zrobił. Ale problemy zaczęły znów narastać, więc stworzył drugą kopertę: zapowiedzieć szerokie reformy i zacząć niektóre wprowadzać. Gierek zabrał się do „reformowania” mniej lub bardziej skutecznego. Nie pomogło i groziły niebezpieczne wybuchy. Gierek stworzył trzecią kopertę z niedwuznaczną instrukcją: przygotować trzy nowe koperty. Zdaniem Moczulskiego, Jaruzelski stworzył już drugą kopertę. [E-J]

CZYTAJ  
PISMA  
KPN

WSTĄP  
DO  
KPN

# KONFEDERACJA

## DEPARTAMENT STANU

Pod koniec stycznia bieżącego roku kraj nasz odwiedził zastępca Sekretarza Stanu USA - John Whitehead. W związku z tą wizytą strona amerykańska wystąpiła z zapytaniem do wszystkich ważniejszych sił politycznych w kwestii oczekiwań ze strony polityki Stanów Zjednoczonych wobec Polski.

29 stycznia jeden z członków Rady Politycznej przesłał Depar-

tamentowi Stanu pismo zawierające skróconą analizę sytuacji oraz wynikające z niej możliwości dla prowadzenia polityki.

26 marca sekretarz Whitehead wystosował odpowiedź na przesłany przez Konfederację Polski Niepodległej list.

Poniżej publikujemy nasze pismo oraz odpowiedź Departamentu Stanu wraz z tłumaczeniem.

Szanowny Panie Sekretarzu,

Warszawa, 29 stycznia 1987

Zwracam się do Pana w imieniu polskiej opozycyjnej partii politycznej - Konfederacji Polski Niepodległej (KPN) z wyrazami szacunku, radości z powodu Pańskiej wizyty i wiary w jedność wolnego świata z krajami o tę wolność dopiero walczącymi.

Konfederacja Polski Niepodległej obserwując z najwyższym uznaniem doskonałą orientację administracji amerykańskiej w problemach naszego kraju, wierzy, że Pańska wizyta to zrozumienie jeszcze pogłębi. Winno to, naszym zdaniem, doprowadzić do pełnej skuteczności polityki Stanów Zjednoczonych w Polsce, w duchu wolności i demokracji.

Konfederacja Polski Niepodległej uważa, iż obecna sytuacja międzynarodowa jest dla wolnego świata korzystna. Związek Radziecki zabiegając o porozumienie z Zachodem, idzie na coraz dalsze ustępstwa i nie ukrywa, że gotów jest ustąpić jeszcze bardziej, aby tylko przerwać wyścig zbrojeń i uzyskać pomoc technologiczną i kapitałową. Z szacunkiem obserwujemy, iż Stany Zjednoczone dobrze zdają sobie sprawę ze swej mocnej pozycji i coraz wyraźniej zmuszają ZSRR do ustępstw. Waszyngton - co Konfederacja z uznaniem podkreśla - nadal kontynuuje swą dotychczasową politykę w sprawie polskiej, domagając się gwarancji, że nie nastąpią nowe aresztowania, podjęcia dialogu między władzą a społeczeństwem i przywrócenia "Solidarności".

Co do sankcji amerykańskich to Konfederacja Polski Niepodległej uważa, iż dopiero od niedawna zaczęły one odnosić skutek, a wszystkie dotychczasowe opinie na ich temat były przedwczesne. Sądzymy, iż istnieje możliwość uzyskania od władz PRL kolejnych kroków w kierunku demokracji. Pewność tego stwierdzenia umacnia sytuacja gospodarcza Polski, wzrost determinacji społeczeństwa, oraz - naszym zdaniem - liberalizacyjna presja Związku Radzieckiego na władze PRL. Nie należy oczywiście przy ostatniej kwestii sądzić, iż presja ta pochodzi z dobrej woli, a tylko z konieczności do zmiany. Związek Radziecki doprowadzi do dalekowzrocznej polityki USA.

Konfederacja Polski Niepodległej wobec, zarysowanej wyżej, sytuacji ze szczególną mocą działała będzie w celu usunięcia

monopartyjnej dyktatury Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), aby na miejsce satelickiej PRL stworzyć suwerenną, demokratyczną i sprawiedliwą Rzeczypospolitą. (...)

Pragnę poinformować Pana także, iż Przewodniczący Konfederacji Polski Niepodległej - Leszek Moczulski, przebywający obecnie na leczeniu w Wielkiej Brytanii, planuje - jak mi wiadomo - rozpocząć niebawem swą podróż po Stanach Zjednoczonych. Wierzę, że i ta wizyta przyczyni się do pełniejszego zrozumienia problemów Polski w Pańskim wielkim kraju.

Proszę o przekazanie wyrazów najwyższego szacunku, życzeń zdrowia i wytrwałości w dążeniu do wolności całego świata, a także podziękowania za decydujące przyczynienie się do uwolnienia większości więźniów politycznych w Polsce, w tym mnie, - Panu Prezydentowi Stanów Zjednoczonych Ronaldowi Reaganowi.

Proszę także przekazać wyrazy szacunku i podziękowania Panu Vice-Prezydentowi George Bush'owi za wspomnienie w swym wystąpieniu naszej partii i jej przywódcy oraz zacytowanie wypowiedzi sądowej Leszka Moczulskiego.

Proszę także o przyjęcie wyrazów szacunku dla Pana Panie Sekretarzu.

Z poważaniem

Krzysztof Król

Departament Stanu Stanów Zjednoczonych  
Zastępca Sekretarza Stanu  
Waszyngton D.C., 20520  
26 marca 1987 r.

Szanowny Panie Król,

Dziękuję za Pański list z 29 stycznia br., w którym przedstawił Pan aktualną sytuację w Polsce i cele waszej organizacji - Konfederacji Polski Niepodległej.

Prezydent Reagan ogłosił swoją decyzję zniesienia sankcji przeciwko Polsce 19 lutego br., biorąc pod uwagę, że Kościół w Polsce uznał amnestię więźniów politycznych ogłoszoną przez rząd polski we wrześniu ubiegłego roku za "znaczący krok". Przywódcy "Solidarności", jak Lech Wałęsa uważają, że obecnie jest rzeczą właściwą uchylenie sankcji aby poprzez wydarzenia korzystne dla odbudowy gospodarki i poparcia niezależnych grup w Polsce.

Uważamy za rzecz ważną, że nikt nikt nie został aresztowany w Polsce jako przestępca polityczny od czasu wrześniowej amnestii. Jednakże wiele jeszcze pozostaje do zrobienia w celu ochrony przed taktyką władz polegającą na represjonowaniu dysydentów z wyłączeniem aresztowań. Wyjaśniliśmy rządowi polskiemu, że prawa człowieka i postęp w kierunku porozumienia narodowego w Polsce traktujemy jako kluczowe w stopniowym rozwoju dialogu amerykańsko-polskiego.

Dążymy do wzmacniania historycznych więzów pomiędzy społeczeństwami Ameryki i Polski poprzez rozwój kontaktów na wysokim szczeblu z rządem polskim jak również wzrost powiązań naukowych, kulturalnych i handlowych z amerykańskimi instytucjami i firmami.

Dziękuję Panu za słowa powitania przy okazji mojej styczniowej wizyty w Warszawie. Miałem okazję poznać poglądy szerokiego spektrum społeczeństwa polskiego. Poglądy te bierzemy pod uwagę planując następne kroki w dialogu amerykańsko-polskim.

Z poważaniem

John C. Whitehead

United States Department of State

Deputy Secretary of State

Washington, D.C. 20520

March 26, 1987

Dear Mr. Krol:

Thank you for your letter of January 29, in which you describe the current situation in Poland and the goals of your organization, Confederation for an Independent Poland.

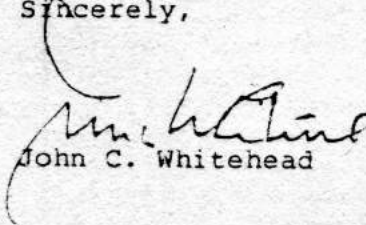
President Reagan announced his decision to lift sanctions against Poland on February 19, noting that the Polish Government's political prisoner amnesty last September was greeted as "a significant step" by the Church in Poland. Solidarity leaders, such as Lech Walesa, argued that it was now appropriate to lift sanctions to promote developments favorable for economic recovery and to support independent groups in Poland.

We find it important that no one has been imprisoned as a political offender in Poland since the September amnesty. However, much remains to be done to safeguard against the authorities' use of tactics short of detention to repress dissent. We have made clear to the Polish Government that human rights and progress towards national reconciliation in Poland will be key concerns in our step-by-step approach towards expanding U.S.-Polish dialogue.

We seek to strengthen the historic ties between the American and Polish people through expanding high level contacts with the Polish Government and increasing Polish scientific, cultural, and commercial ties with U.S. institutions and firms.

I thank you for your words of welcome for my January visit to Warsaw. I had the opportunity to learn the views of a broad spectrum of Polish society. We are taking these views into account as we evaluate our next steps in U.S.-Polish dialogue.

Sincerely,

  
John C. Whitehead

Mr. Krzysztof Jakub Krol,  
Confederation for an Independent Poland,  
ul Jaracza 3, Apt. 4A,  
00-378 Warsaw, Poland.

**"GP"**

Biuletyn Biura Informacji i Propagandy Konfederacji  
Polski Niepodległej

Przedruk dozwolony z podaniem źródła.

CENA: 20 zł.